

Droży czytelnicy!

Spotykamy się po bardzo długiej przerwie. Niestety stało się już „tradycją”, że z początkiem roku a najpóźniej z końcem zimy kończą się stare kontrakty ze sponsorami i praktycznie dopiero wtedy można rozpocząć negocjacje na nowy rok.

Niestety, nasze własne zasoby są zbyt skromne, by przynajmniej w tym okresie przejściowym sfinansować wydawanie czasopisma. Zresztą, paradoksalnie, mogłoby to utrudnić późniejsze rozliczenia ze sponsorami – numery wydane przed datą ich decyzji o dotacji nie mogły by być uznane, więc mielibyśmy pieniądze nie do wykorzystania, mogłyby też pojawić się inne rozbieżności pomiędzy tym, co faktycznie zrobiono a tym, co ostatecznie udało się wynegocjować.

Dodatkowo, z formalnych powodów nie jest możliwe pokrycie całości kosztów zadania przez jednego sponsora (byłoby to bowiem finansowanie a nie dofinansowywanie). Jeśli więc sponsor oferuje np. 10% całkowitych kosztów zadania i daje 10 000 PLN, to skądś trzeba wziąć pozostałą kwotę. Jak wspomniałem, własnych środków nie mamy dosyć, więc trzeba szukać kolejnego dofinansowania. I znów pojawia się paradoks, bo póki nie ma pewności co do drugiego źródła finansowania, to nie można zacząć wydawać pieniędzy (i ZB) pierwszego sponsora. W razie niepowodzenia negocjacji trzeba byłoby bowiem skądś nagle wyciągnąć całą brakującą kwotę, co oczywiście jest niemożliwe, zresztą zwykle jest tak, że ustalony poziom dofinansowania obliczany jest nie tylko w skali całego roku ale i poszczególnych wydań.

W tym roku terminy składania wniosków o dotacje ogłoszono później, niż w poprzednim, pojawiły się też zmiany w postaci obniżenia progu dofinansowania zadań ciągłych (jakim są ZB) z 40 do 20%, obniżenia sumy dotacji jakie może otrzymać jedna organizacja (a działalność naszej fundacji to nie tylko ZB, nawet nie tylko wydawnictwa), obniżono wysokość stałych kosztów (czynsz, telefony), które mogą być uznane za wkład własny.

Z drugiej strony są i pozytywy. Rada Nadzorcza Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska w Krakowie uznała rolę ZB i odstąpiła w tym roku od części z tych zmian, dzięki czemu możemy się znów spotkać. Da to czas do znalezienia nowych formuł działania w 2006 roku, które pozwolą uniknąć powtórki tegorocznych trudności.

Do dobrych stron sytuacji zaliczę też to, że mimo opóźnień, prenumeratorki nie zażądali zwrotu przedpłat, mimo że mieli taką możliwość. Co więcej, Zarząd Główny Polskiego Klubu Ekologicznego, który zawiesił wydawanie swego „Biuletynu”, powierzył ZB swe

teksty i swoich prenumeratorów. W kolejnych numerach ZB będą się ukazywać materiały PKE w formie osobnej rubryki.

Udało się też nawiązać dobrą współpracę z władzami Miasta, co zaowocowało już dwoma projektami, o których poniżej.

W ciągu tych kilku miesięcy nieobecności ZB, nasza praca nie ograniczała się do negocjacji ze sponsorami. Wydaliśmy kilka nowych książek:

- *O globalizmie na spokojnie* pod red. Anny Frączczak / Łukasz Konsor, „Antyglobalizm” – charakterystyka idei (dwie książki w jednej oprawie)
- Jacek Warda, *Nieodwracalność. Wiersze z lat 1995 – 2004*
- Marek Chlebuś, rys. Andrzej Mleczeko, *Wielki słownik nauki i sztuki*
- James Bruges, *Książeczka dla Ziemi*

Szersze ich omówienie można przeczytać na końcu ZB – zachęcam do zamawiania! Kończmy druk pięciu książek, kalendarza i planu lekcji oraz raportu zamówionych przez Instytut Nauk o Środowisku UJ (będziemy się starać, by ich kolejne wydania trafiły także do naszych czytelników). Jeszcze w czasie wakacji ukaże się książka i folder kampanijny nt. lokalnej żywności:

- Helena Norberg-Hodge, Steven Gorelick i Todd Merrifield, *Powrót gospodarki żywieniowej do korzeni. Lokalne alternatywy wobec globalnego przemysłu rolnego*
- *Lokalna żywność, globalna pomyślność. Pakiet kampanijny*

W związku z tymi dwiema publikacjami, na początku września będziemy organizować Festiwal Lokalnej Żywności dotowany przez UMK. Zaraz po nim wydrukowana zostanie:

Grażyna Jakiela, *Ścieżka ekologiczna w klasach IV – VI szkoły podstawowej. Scenariusze zajęć*

W następnym terminie planujemy

- Janusz Reichel, *Czas Ziemi*
- Joel Bakan, *Korporacja. Patologiczna pogoń za zyskiem i władzą*

Przygotowujemy również portal z pierwszymi, nieustającymi targami ekologicznymi – na początek ruszy projekt KRAKOW.targi.ECO.pl dotowany przez UMK.

Tyle z rzeczy najbardziej pewnych. O bardziej potencjalnych przyjdzie czas poinformować. Uchylę tylko rąbka tajemnicy, że mamy duże zainteresowanie sponsorów naszymi książkami o alternatywnej ekonomii.

Dziękuję za cierpliwość czytelnikom oraz sponsorom: Wojewódzkiemu Funduszowi Ochrony Środowiska

w Krakowie, że zniósł i pozytywnie rozpatrzył kolejne prośby i odwołania, a Narodowemu Funduszowi Ochrony Środowiska za życzliwe zrozumienie tej „negocjacyjnej” sytuacji.

Andrzej Żwawa

